

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 319 (783) Rzeszów, poniedziałek 10 grudnia 1951 r. Wyd. A Cena 15 gr

Załoga wydziału M huty „Stalowa Wola” melduje o wykonaniu rocznego planu

Wydział M huty Stalowa Wola zameldował o wykonaniu w 140 proc. zadań planu rocznego.

Wielki wkład pracy w przedterminowe wykonanie i poważne przekroczenie planu dali m. in.: frezer J. Ogryzek, wyrabiający 215 proc. normy, tokarz Bolesław Sądziej — 170 proc. normy, frezer J. Kałisz — 153 proc. normy, dluczarz M. Grusz czyński — 190 proc., tokarz J. Kutyła — 158 proc., ślusarze — St. Klimek, W. Odzierżyński i Cz. Witlik — osiągnęli od 150 do 184 proc. normy, St. Jarski — 185 proc. normy, oraz frezer St. Kochiński, który w okresie wyjątkowej walki o plan wyrabiał 205 proc. normy.

L. Szymbor
koresp. N. Rz.

Delegacja NRD przybyła do Paryża

PARYŻ. W niedzielę wieczorem przybyła samolotem do Paryża delegacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w celu przedstawienia specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ stanowiska rządu NRD wobec propozycji w sprawie powołania komisji, mającej zbadać warunki przeprowadzenia wolnych wyborów we wszystkich częściach Niemiec.

Współzawodnictwo hodowców w kontraktacji trzody chlewnej

WARSZAWA. Do kontraktacji trzody chlewnej na I kwartał 1952 roku przystępują codziennie dziesiąte tysiące hodowców. Pa dają pierwsze wezwania do współzawodnictwa o przyspieszenie tempa kontraktacji. Indywidualni gospodarze z gromady Kopalina pow. Olawa woj. wrocławskie, którzy wypełnili już plan kontraktacji tuczniaków na I kwartał przyszłego roku w 100 proc. — wezwali wszystkich chłopów Dolnego Śląska do przyspieszenia kontraktacji na I kwartał równocześnie postanawiając sprzedać państwu dodatkowo w tym kwartale o 50 proc. tuczniaków więcej niż przewiduje plan gromadki.

Tekst wezwania został uchwalony na uroczystym zebraniu gromadzkim z udziałem zaproszonych przewodników pracy — Antoniego Sosińskiego z huty „Marta” i Anny Kucharskiej z fabryki papieru w Olawie. W apelu do wszystkich chłopów Dolnego Śląska gospodarze ze wsi Kopalina piszą m. in. „My chłopi wykonując hasło rzucone przez Prezydenta Bieruta na Ogólnopolskich Dożynkach • Poznaniu, musimy tak uprawiać ziemię, aby z roku na rok podnosił się urodzaj i wydajność z ha, musimy tak gospodarować, aby rozwijała się hodowla. Przypisy nowej uchwały podnoszą wysoko opłacalność hodowli i kontraktacji trzody chlewnej”.

„Bracia chłopi — piszą rolnicy z Kopaliny — korzystając z tego, że kontraktacja na styczniu i lutym została przedłużona do 25 grudnia br., wywiązujemy się ze swego obowiązku, przekraczając gromadzkie plany i przyspieszając dostawy trzody chlewnej”.

Wielu chłopów w woj. poznańskim, którzy mieli sprzedać tuczniaki w styczniu lub w lutym przyszłego roku postanawia obecnie odstawić świnię jeszcze w grudniu br., by przed jej skorzystaniem z przywilejów przewidzianych w uchwale Prezydium Rządu.

Nota rządu czechosłowackiego do mocarstw zachodnich

PRAGA. Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przekazały rządowi czechosłowackiemu za pośrednictwem swych ambasad w Pradze notę, zawierającą deklarację wymienionych mocarstw w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Włochami.

Dnia 6 grudnia czechosłowackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało am-

basadzie Stanów Zjednoczonych notę, która stwierdza co następuje:

Rząd czechosłowacki ocenia deklarację rządów Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych jako próbę zamaskowania agresywnych zamiarów wojennych trzech mocarstw rękoma troską o los Włoch i rozwój współpracy między narodami.

Trzy mocarstwa agresywnego bloku atlantyckiego dążą do tego, aby drogą zrealizowania swych agresywnych planów w basenie Morza Śródziemnego wykorzystać terytorium Włoch jako bazę wojskową, a naród włoski jako mięso armatnie.

Świadczy o tym zupełnie wyraźnie obecna praktyka tych mocarstw, sprowadzająca się do tego, że nie biorąc pod uwagę postanowień traktatu pokojowego i podstawowych zasad prawa międzynarodowego, budują one bazy wojskowe na Sycylii, Sardynii i w innych częściach Włoch oraz wykorzystują porty włoskie w celach wojskowych. Przy realizacji tych agresywnych planów

(Ciąg dalszy na str. 2)

Budowa Kanalu Wolga-Don dobiega końca

MOSKWA. Prace budowlane i montażowe na terenie budowy Kanalu Wolga-Don dobiegają końca. Wiosną 1952 roku nastąpi otwarcie tego wielkiego obiektu hydrotechnicznego epoki stalinowskiej.

Do otwarcia żeglugi na nowej magistrali wodnej przygotowują się pracownicy radzieckiej floty rzecznej. Dywizja żeglugi dońskiej przemianowana już została na dywizję żeglugi wołgodońskiej. Rozpoczęcie żeglugi na Kanale Wolga — Don połączy w jeden potężny system żeglowny 5 mórz i największe rzeki europejskiej części ZSRR. Przewożąc ładunków wzrosną w ciągu roku dwukrotnie.

Na nowym szlaku wodnym

buduje się nowoczesne porty i przystanki rzeczne. Szybko posuwają się prace nad rekonstrukcją portu w Rostowie nad Donem. Prace załadunkowe — rozładunkowe w tym porcie zostaną prawie całkowicie zmechanizowane. Już wkrótce port w Rostowie nad Donem stanie się jednym z największych portów rzecznych w ZSRR.

Na nowej arterii komunikacyjnej kursować będą statki pasażerskie nowych typów, przystosowane do żeglugi zarówno w warunkach rzecznych jak i morskich. Wiosną 1952 r. zakończona zostanie budowa nowych pasażerskich dworców rzecznych w Stalingradzie oraz na trasie Kanalu Wołżański - Dońskiego.

Wyrok w procesie szpiegów titowskich w Sofii

SOFIA. Dnia 7 bm. w sądzie okręgowym w Sofii zakończył się proces bandy szpiegów i dywersantów titowskich, którzy na zlecenie UDB (jugosłowiańskiego gestapo) prowadzili dywersyjną działalność przeciwko Bułgarskiej Republice Ludowej.

Oskarżeni: Borys Konow, Marin Marinow i Jordan Jan-
kowi i inni przynajmniej w pe-

ni słuszność wysuwanych przeciwko nim oskarżeń. Główni oskarżeni Konow i Marinow skazani zostali na karę śmierci. Oskarżony Jankow skazany został na 20 lat więzienia, pozbawienie praw na 22 lata i konfiskatę połowy mienia. Pięciu oskarżonych skazano na kary więzienia od 1,5 do 8 lat.

Chłopi — przodownicy wsi powiatu przeworskiego piszą do Prezydenta RP

DO PREZYDENTA RP
BOLESŁAWA BIERUTA

WARSZAWA — BELWEDER

Mało i średniorolni chłopi, przodownicy wsi przeworskiej zebrani na powiatowym zjeździe chłopskim w Przeworsku w dniu 9 bm. przesyłają Wam, Obywatelu Prezydencie, gorące pozdrowienia tych chłopów, którzy wszystkie swoje zobowiązania w skupie zboża, w spłacie podatku gruntowego oraz inne powinności wobec państwa ludowe go wypełnili w terminie i w całości.

W zrozumieniu potrzeb gospodarczych państwa, potrzeb pracy robotników, którzy pod przewodnictwem PZPR i w sojuszu z chłopstwem pracującym budują lepszą przyszłość dla całego narodu, zobowiązujemy się dołożyć wysiłków i starań, by skup zboża i kontraktację trzody chlewnej nie tylko wykonać w 100 proc. ale i przekroczyć.

Swoją postawą i przekonywaniem będziemy zachęcać tych chłopów, którzy jeszcze ze swoich obowiązków towarowych i fi-

nansowych nie wywiązali się, by uczynili to jak najwcześniej. Przy tym będziemy ujawniać opanych i łamać opór kulaków.

Obywatelu Prezydencie! Wszelkie przeworska, pamiętająca czasy wysiłku i terronu policyjnego za sanacji — dzisiaj wolna i posiadająca pełnię praw do współ gospodarowania państwem — czynem swoim wykaże wierność dla rządu ludowego oraz sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Zwiększmy wydajność naszych pól, zwiększmy hodowlę trzody chlewnej i bydła, aby ni komu w Polsce nie brakło chleba, mięsa i tłuszczu.

W podnoszeniu produkcji rolnej będziemy korzystać i wzorować się na doświadczeniach rolnictwa radzieckiego, przodującego rolnictwa świata.

Rozumiemy, że przez podniesienie produkcji rolnej i zwierzęcej dajemy swój wkład w wykonanie zadań rolnictwa w planie 6-letnim.

Krzyże i dyplomy uznania dla produjących chłopów pow. łańcuckiego

W sali Kina „Znicz” w Łańcucie, odbył się powiatowy zjazd chłopów, którzy swą postawą i przykładem przyczynili się do wypełnienia obowiązków wsi wobec państwa. Na uroczystość tę przybył I sekretarz KW PZPR pow. Ptasinśki, który w imieniu partii pozdrowił zebranych chłopów, komunikując równocześnie, że powiat łańcucki przekraczając 90 proc. rocznego planu skup zboża, zostaje zwolniony z miarek i odsypów.

W relacjach swym tow. Ptasinśki podkreślił doniosłość zjazdu, który winien zmobilizować wieś do pełnej realizacji zobowiązań wobec państwa.

Po przemówieniu I sekretarza KW, przewodniczący prezydium PRN w imieniu Prezydenta RP dokonał dekoracji krzyżami i dyplomami chłopów powiatu łańcuckiego.

Srebrnym Krzyżem Zasługi został odznaczony Stanisław Nikodyn z gromady Białobrzegi, brązowym Krzyżem Zasługi udekorowano Stefanię Cybur, malarolną chłopkę z gromady Czarna. — „Jestem dumna i cieszę się bardzo tym wyróżnieniem, które mnie spotkało — mówi wzruszonym głosem ob. Cybur. — By odwdziżyć się za pamięć i troskę rządu będę jeszcze więcej pracowała, żeby być zawsze pierwszą w wykonaniu obowiązków wobec państwa”.

Następnie przemawiali chłopi — delegaci wsi łańcuckiej. Młody chłopek Stanisław Nyeł powiedział: „My chłopi widzimy, jak rozbudowuje się państwo, jak

powstają fabryki i wzrasta dobrobyt, więc musimy pracować tak, by państwu pomóc. Państwo dało nam ziemię, buduje szkoły, świetlice, przeprowadza melioracje gruntów, daje zapomogi i kredyty więc nie możemy zostać dłużni i kiedy państwo potrzebuje naszej pomocy nie możemy zawieść.”

Dziś, kiedy powstały trudności zaopatrzenia robotników w tłuszcz i mięso musimy podnieść hodowlę trzody chlewnej — mówi dalej ob. Nyeł. Ja, na 2 ha ziemi zakontraktowałem już trzy tuczniaki na przyszły rok i jak wszyscy chłopi pójdą moim przykładem to dotychczasowe trudności zostaną pokonane”.

Z radością i dumą przyjmowali chłopi dyplomy uznania, które przyznała im Woiewódzka Rada Narodowa za wzorowe wykonanie zobowiązań w tegorocznej akcji jesiennej. Wyróżnienia te, jak zapewniali chłopi staną się bodźcem w dalszej wydajniejszej pracy w gospodarstwach.

Miłą niespodzianką dla zebranych była część artystyczna. o tematyce związanej z życiem i zagadnieniami wsi. Występ pt. „Plan 6-letni” dał zespół artystyczny koła ZMP przy szkole lic. mechaniki rolnej. Następnie Technikum Handl. dało montaż słowno-muzyczny pt. „Dostarczy mi zboża państwu”, oraz tańce ludowe. Na zakończenie został wyświetlony radziecki film pt. „Góra dziewczęta” opowiadający o życiu wsi radzieckiej.

B. Zegar

Zbrodnie i bezprawia wojsk angielskich w Egipcie

MOSKWA. Z Kairu donosi Agencja TASS, że p. o. ministra spraw zagranicznych Egiptu — Ibrahima Farag Pasza skierował 6 grudnia do ambasady brytyjskiej nową notę protestującą przeciwko aktom agresji, dokonany 3 i 4 grudnia przez wojska brytyjskie w Suezie.

Nota stwierdza, że w rezultacie napaści żołnierzy angielskich na ludność cywilną Suezu zginęło w ciągu tych dwóch dni 43 Egipcjan, 99 (w tym kilka kobiet i dzieci) odniosło rany.

Rząd egipski otrzymał wiadomość, że żołnierze angielscy w Suezie — podkreśla nota — strzelali kulami „dum-dum”, których używanie zakazuje konwencja międzynarodowa nawet w okresie wojny. Jeżeli wiadomości te potwierdzą się, rząd egipski zakomunikuje o tym niezwłocznie kompetentnym organom międzynarodowym.

PARYŻ. Z Kairu donoszą, że

dowódca brytyjskich sił zbrojnych w strefie Kanalu Sueskiego zarządził zburzenie 75 domów położonych w okolicy, gdzie Egipcjanie postanowili zbudować drogę na użytek wojsk okupacyjnych. Na wiadomość o tej decyzji okupantów odbyło się nadzwyczajne posiedzenie egipskiej Rady Ministrów. Po posiedzeniu p. o. ministra spraw zagranicznych Ibrahima Farag Pasza zakomunikował ambasadorowi brytyjskiemu Stevensonowi, że rząd egipski zakłada stanowczy protest przeciwko nowemu bezprawiu. Rząd egipski — dodał minister — polecił policji w Suezie by przeciwstawiła się zamachowi na niemiecy obywateli egipskich oraz wezwała ludność do stawiania oporu.

Do „operacji” tej, k-5-rej wykonanie równać się będzie całkowitemu zniszczeniu wsi egipskiej El Gaynancin, uż- to czolgów i oddziałów saperów pod osłoną uzbrojonych patroli brytyjskich.

Manewr bloku anglo-amerykańskiego w specjalnej Komisji Politycznej podczas nieobecności przedstawicieli NR

PARYŻ. Na sobotnim posiedzeniu specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ kontynuowana była dyskusja nad sprawą utworzenia tzw. komisji międzynarodowej dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów w Niemczech. Jak wiadomo, blok amerykańsko-angielski narzucił bezprawnie Zgromadzeniu rozpatrzenie tej sprawy, nie należące do kompetencji ONZ.

Dnia 5 grudnia specjalna Komisja Polityczna postanowiła zaprosić przedstawicieli władz Niemiec Zachodnich i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ażeby mogli oni przedstawić komisji swoje stanowisko. Jako termin prekluzyjny dla otrzymania odpowiedzi lub dla przyjazdu tych przedstawicieli ustalono dzień 10 grudnia. Mimo iż termin ten nie upłynął jeszcze w chwili zebrania się komisji, blok anglo-amerykański, przy współudziale przewodniczącego specjalnej Komisji Politycznej Sarpera postanowił, wbrew poprzedniej decyzji komisji wysłuchać naleychnast zdaniami przybyłych do Paryża przedstawicieli Niemiec Zachodnich i magistratu zachodnio-berlińskiego.

Przed komisją wystąpili członek parlamentu bońskiego — Brentano i burmistrz Zachodniego Berlina — Reuter.

Byłoby rzeczą naturalną, gdyby przedstawiciele władz bońskich poinformowali komisję o sytuacji w Niemczech Zachodnich i w zachodnich sektorach

Berlina. Zamiast tego jednak poświęcili oni w całości swe przemówienia oszczerstwom i napaściom na Niemiecką Republikę Demokratyczną oraz złośliwym kłamstwom przeciwko postępowym organizacjom i stronnictwom niemieckim. Wołeli oni natomiast przemilczeć fakty, świadczące o remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i o wciąganiu ich przez imperialistów amerykańsko-angielskich do agresywnego sojuszu atlantyckiego. Fomineli oni również milczeniem znany powszechnie fakt odrodzenia niemieckiego militarysty i hitleryzmu na obszarze Niemiec Zachodnich, za co rząd boński ponosi bezpośrednią odpowiedzialność wraz z zachodnimi mocarstwami okupacyjnymi.

Brentano i Reuter, wypaczając rzeczywisty obraz sytuacji, usiłowali „dowieść”, jakoby rząd boński dążył do zjednoczenia Niemiec i do przeprowadzenia wolnych wyborów w całym Niemczech mimo iż światowa opinia publiczna wie doskonale, że ten

marionetkowy rząd uporczywie odrzuca wszelkie propozycje rządu NRD w sprawie zjednoczenia Niemiec i przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego drogą przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

Tak więc wskutek manewrów bloku anglo-amerykańskiego specjalna Komisja Polityczna wysłuchiwała kłamliwych i oszczerczych oświadczeń przedstawicieli władz bońskich na temat sytuacji w Niemczech — pod nieobecność przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej, którzy mieli przybyć do Paryża następnego dnia.

Następne posiedzenie komisji wyznaczono na 10 grudnia.

Przygotowania w Egipcie do Kongresu Obróńców Pokoju

MOSKWA. Jak donosi z Kairu Agencja TASS, w Egipcie odbywają się intensywne przygotowania do Kongresu Obróńców Pokoju krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej.

Egipski komitet organizacyjny postanowił zwołać w Kairze 13 grudnia mały wiec w obronie pokoju z udziałem delegatów z całego kraju. Dziennik „Al Kadeb” pisze, że wiec ten będzie poważnym krokiem na drodze do skupienia w ruchu pokojowym milionów chłopów, robotników i wszystkich patriotów egipskich. Dziennik ten ogłasza codziennie wyprawki przedstawicieli różnych warstw ludności, popierające idee zwołania kongresu.

Oświadczenie rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej

BUKARESZT. Rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Rząd Stanów Zjednoczonych prowadzi w stosunku do Rumuńskiej Republiki Ludowej politykę rozpętywania wojny oraz prowokacyjnych wicherzów, uciekając się przy tym do wszelkiego rodzaju oszczerstw wypędzających przeciwko państwu rumuńskiemu.

Ustawa podpisana przez Trumaną o ingerencji w wewnętrzne sprawy ZSRR i krajów demokracji ludowej, zakładanie baz wojskowych w pobliżu granic Związku Radzieckiego, Rumunii i innych krajów obozu pokoju, naruszanie obszaru powietrznego tych państw przez lotnictwo amerykańskie, działania wojenne w Korei, remilitaryzacja Niemiec Zachodnich, wciągnięcie Grecji i Turcji do bloku północno-atlantyckiego, pomoc udzielana faszystowskiemu rządowi jugosłowiańskiemu, który dokonuje nieustannie nikczemnych prowokacji na granicy rumuńskiej — wszystko to świadczy wyraźnie o agresywnych zamiarach rządu amerykańskiego.

Agresywna polityka rządu Stanów Zjednoczonych wobec Rumunii ujawniła się wyraźnie jeszcze wówczas, gdy naród rumuński walczył przeciwko faszystowskiemu niemieckiemu

Rząd amerykański wie dobrze że naród rumuński i rumuńskie władze bezpieczeństwa zdmas kowały i unieszkodliwiły wybitnych agentów wywiadu amerykańskiego ukrywających się pod postacią dyplomatów i oficjalnych przedstawicieli USA w Rumunii.

Rząd Stanów Zjednoczonych w 1946 r. w krytycznym dla Rumunii roku suszy usiłował narzucić narodowi rumuńskiemu reżim niewoli. Jednakże Rumunia przy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego odrzuciła gospodarczy i polityczny szantaż rządu amerykańskiego i naród rumuński wkroczył pewnie na drogę gospodarczej odbudowy kraju.

Rząd rumuński uważa za swój obowiązek odrzucić oszczerca propagandę rządu amerykańskiego i jego slugusów.

W interesie obrony powszechnego pokoju, rząd rumuński wyrażając wolę całego narodu, powiera stanowczo propozycje Związku Radzieckiego wysunięte na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Naród rumuński uważa, że przyjęcie i wprowadzenie w życie propozycji Związku Radzieckiego będzie stanowiło niezawodny sposób usunięcia groźby nowej wojny, niezawodny sposób utrzymania pokoju i przyjaźni między narodami.

Dezercja żołnierzy amerykańskich na froncie koreańskim

PRAGA. Agencja Telepress podaje, że wiceminister obrony USA do spraw personalnych — Anna Rosenberg po powrocie z Korei złożyła Ministerstwu Obrony USA sprawozdanie, w którym stwierdza m. in. że „nie przypuszczala nigdy, iż morale wojsk amerykańskich w Korei jest tak katastrofalne”. Jednocześnie Anna Rosenberg zaleca Ministerstwu Obrony podjęcie szeregu kroków mających na celu podniesienie ducha wojsk amerykańskich w Korei.

W sprawozdaniu swym Rosenberg wskazuje, że większość żołnierzy amerykańskich w Korei pragnie jak najszybciej zakończyć wojnę, powrócić do domu. Wydział pracowniczy sztabu wojsk amerykańskich w Korei otrzymuje od oficerów mnóstwo skarg na zły stan dyscypliny żołnierzy i na to, że żołnierze nie wykonują rozkazów dowództwa. Jest rzeczą znamieną, że oficerowie konstatują często, iż żołnierze nie zdają sobie jasno sprawy z celów, o które walczą.

Jak wynika z niepełnych danych będących w posiadaniu sztabu amerykańskiego w Korei, w ciągu ubiegłych 2 miesięcy z jednego tylko korpusu piechoty pod dowództwem generała Bayera zdezerterowa

to lub oddało się dobrowolnie do niewoli ponad 1500 amerykańskich żołnierzy. Rosenberg stwierdza, że postępowanie żołnierzy amerykańskich kompromituje dowództwo wojsk amerykańskich w Korei i może wyrzucić ujemny wpływ na nastroje ludności w Stanach Zjednoczonych.

Amerykańscy agitatorzy dywersji i szpiegostwa zdemaskowani

MOSKWA. „Prawda” zamieszcza artykuł redakcyjny z tytułowym „Amerykańscy agitatorzy dywersji i szpiegostwa — zdemaskowani”. Artykuł brzmi:

W tych dniach opublikowano w prasie komunikat Agencji TASS o pogwałceniu przez amerykański wojskowy samolot transportowy granic państwowych Węgier i Rumunii. Zarówno z komunikatu TASS jak i z noty rządu węgierskiego wynika, że amerykański wojskowy samolot transportowy wchodzący w skład 85 grupy XII amerykańskiej armii lotniczej naruszył rumuńską granicę państwową i dokonał lotów nad terytorium Rumunii. Następnie samolot amerykański naruszył granicę Węgier, lecz próbując dokonać lotów nad terytorium węgierskim, znalazł się w sferie, w której stacjonuje lotnictwo radzieckie, znajdujące się na Węgrzech zgodnie z artykułem 22 traktatu pokojowego i został zmuszony przez dyżurnące pościgowce radzieckie do lądowania. W wyniku oględzin samolotu ustalono, że jego przyrządy nawigacyjne, środki łączności oraz jego aparatura były w porządku. Nie ulega wątpliwości, że samolot wysłany został przez amerykańskie władze wojskowe w celach zbrodniczych, związanych z nasycaniem szpiegów i dywersantów na terytoria krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego.

Po opublikowaniu komunikatu TASS w sprawie przyłapania władz amerykańskich na gorącym uczynku mieszania się w wewnętrzne sprawy innych państw — wojskowe i rządowe organy Stanów Zjednoczonych podjęły próbę zatarcia śladów spisku szpiegowskiego. Panowie ze szlabu sił zbrojnych paktu atlantyckiego i „New York Times” sądzą widocznie, że uda im się oszukać światową opinię publiczną tego rodzaju spiskami szpiegowskimi „wyjaśnieniami”. Jak wykazały rezultaty przeprowadzonego badania faktów i okoliczności związanych z przelotem amerykańskiego samolotu wojskowego nad terytorium Węgier i Rumunii, nie ma i nie może być mowy o żadnym błędzie „w nawigacji”. Samolot posiadał tego rodzaju aparaturę i przyrządy nawigacyjne, które pozwalały na prowadzenie samolotu we wszelkich trudnych warunkach. A więc samolot amerykański znalazł się nad terytorium Węgier i Rumunii nie przypadkowo i nie w rezultacie tego, że „stracił orientację i zbieczył z drogi”, lecz w celach zbrodniczych. O tym, że samolot skierowany był przez amerykańskie dowództwo wojskowe w celach zbrodniczych, świadczą znalezione na jego pokładzie operacyjne mapy wojskowe ważniejszych rejonów ZSRR w tym Ukrainiejskiej SRR i dorzecza Wołgi oraz mapy Czechosłowacji, Rumunii i Węgier.

Mamy tu więc nowy agresywny akt władz amerykańskich w Europie, nowe brutalne naruszenie norm prawa międzynarodowego w celu zaostrenia sytuacji międzynarodowej.

Minęło już kilka dni od opublikowania komunikatu TASS. Lecz władze amerykańskie nie dały dołychczas żadnej rozsądnej odpowiedzi, ponieważ amerykańscy zwładowcy schwyłani zostali na gorącym uczynku. Nawet prasa amerykańska przyznaje, że istnieje bezpośredni związek między naruszeniem przez amerykański wojskowy samolot transportowy granic Węgier i Rumunii a uchwałą niedawno w Stanach Zjednoczonych „ustawą z 1951 r. o wzajemnym bezpieczeństwie”.

Ustawa ta przewiduje finansowanie przez Stany Zjednoczone osób i uzbrojonych grup na terytorium Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w celu prowadzenia dywersyjnej działalności w tych państwach. „Ustawa z 1951 r.” jest jaskrawym pogwałceniem norm międzynarodowych i zamachem na suwerenność określonych państw demokratycznych. W istocie ustawa ta otwarcie stawia sobie za cel wykorzystywanie zdradców ojczyzny i innych najbardziej zbrodniczych elementów gotowych za dolary wykonywać najhambowniejsze zadania, poruczone im przez amerykańskie koła agresywne.

Skierowanie amerykańskiego transportowego samolotu wojskowego na terytorium Rumunii i Węgier nie jest odcobnionym aktem naruszenia przez władze amerykańskie granic państwowych — państw miłujących pokój. Tego rodzaju akty władz amerykańskich całkowicie demaskują fałszywych rzeczników pokoju z bloku anglo-amerykańskiego którzy ostatnio z trybuny ONZ wygłaszają napuszone mowy o pokoju i o pokojowej współpracy, a w istocie rzeczy prowadzą politykę prowokacji i dywersji, politykę aktów agresywnych.

Komunikat Agencji TASS o pogwałceniu granic państwowych i Rumunii przez amerykański wojskowy samolot transportowy i zdemaskowanie prawdziwych zbrodniczych celów organizatorów szpiegostwa i dywersji odbiły się szerokim echem w światowej opinii publicznej. Akty władz amerykańskich wywołały słuszne oburzenie i zostały potępione przez narody miłujące pokój.

Nota rządu czechosłowackiego do mocarstw zachodnich

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nów mocarstwa zachodnie znalazły w obecnym rządzie włoskim posuszanego pumocnika, który, broniąc obcych interesów, już od kilku lat narusza te właśnie punkty traktatu pokojowego, które powinny być gwarantować rozwój Włoch na zasadach demokratycznych i pokojowych.

W deklaracji swej trzy mocarstwa mówią również o tym, że są zdecydowane zapewnić Włochom członkostwo w Organizacji Narodów Zjednoczonych. W związku z tym rząd czechosłowacki pragnie zwrócić uwagę na fakt, że jedynie wskutek antydemokratycznego i dyskryminacyjnego stanowiska trzech mocarstw zachodnich Włochy nie stały się do tyczas członkiem ONZ.

Przestrzegając zasady Karty Narodów Zjednoczonych, Czechosłowacja kilkakrotnie wyrażała życzenie, aby do Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjęte zostały wszystkie te państwa, które czynią zadość wymogom stawianym wobec członków ONZ.

Właśnie co do Włoch jesteśmy ostatnio świadkami próby rządów mocarstw zachodnich, podjętej pod pretekstem konieczności przyznania Włochom miejsca w radzie po-

wierniczej, nielegalnego wprowadzenia tego kraju do Organizacji Narodów Zjednoczonych niejako przez boczną furtkę — zamiast postępować zgodnie z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych w sprawie przyjmowania członków i przyjmując bez jakiegokolwiek dyskrumacji wszystkie państwa czyniące zadość wymogom Karty.

Rząd Republiki Czechosłowackiej oświadcza, że nie zajmuje negatywnego stanowiska wobec rewizji traktatu pokojowego z Włochami i przyjęcia tego kraju do ONZ. Jednakże rząd czechosłowacki uważa za konieczne, aby wszelka rewizja traktatu pokojowego służyła rzeczywistym interesom narodu włoskiego oraz sprawie utrwalenia pokoju i pokojowej współpracy między narodami i aby przy rewizji traktatu pokojowego i przy rozpatrywaniu sprawy przyjęcia nowych członków do ONZ ustosunkowano się tak samo do Bułgarii, Węgier, Rumunii i Finlandii, które podczas wojny znajdowały się w takiej samej sytuacji jak Włochy.

Noty analogicznej treści przekazane zostały jednocześnie ambasadam Wielkiej Brytanii i Francji.

Amerykanie w dalszym ciągu przewlekają rokowania w Korei

PEKIN. Jak donosi korespondent Agencji Nowych Chin, na sobotnim posiedzeniu podkomisji rozejmowej w Panmunzon delegacji strony amerykańskiej uparcie odmawiały sprecyzowania swego stanowiska wobec propozycji koreańsko-chińskiej w sprawie zaproszenia krajów neutralnych do utworzenia organu inspekcyjnego. Strona amerykańska nalegała w dalszym ciągu na przyjęcie swoich niedorzecznych propozycji. Delegaci koreańsko-chińscy podkreślili, że przy takim stanowisku strony amerykańskiej nie można liczyć na szybki postęp w rokowaniach. Stwierdzili oni dalej, że Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna nie może się zgodzić na żadną ingerencję w swe sprawy wewnętrzne, a do la-

kiej ingerencji doprowadziłyby przyjęcie propozycji amerykańskiej w sprawie ograniczenia urządzeń wojskowych i ograniczenia lotnictwa cywilnego. Strona koreańsko-chińska odrzuca też stanowczo próby przeciwnej strony utrzymania swoich sił zbrojnych na zapleczu armii ludowej, a miało być na wyspach przybrzeżnych i wodach, również w okresie trwania rozejmu. Nie do przyjęcia są wreszcie żądania strony amerykańskiej, ażeby dowództwo amerykańskie miało w tym okresie prawo przesyłania do Korei wojsk, broni i amunicji.

Na zakończenie delegacja koreańsko-chińska stwierdziła, że odpowiedzialność za przewlekanie rokowań obciąża w pełni stronę amerykańską.

Cele podróży Adenauera do Londynu

MOSKWA. Komentując podróż Adenauera do stolicy Anglii, londyński korespondent „Prawdy” Majewski przypomina ostatnie oświadczenia przedstawicieli rządu angielskiego na międzynarodowym zlocisku agresorów, z których wynika, że, pomimo niejednokrotnych obietnic w przeszłości, konserwatyści nie kwapią się z akcesem do „planu Schumana”, do armii europejskiej i do federacji europejskiej, woła natomiast czekać i targować się. To stanowisko Anglii — stwierdza korespondent — wywołuje wielki niepokój w Waszyngtonie, gdzie obawiają się, że może ono pociągnąć za sobą jeśli nie fiasko, to w każdym razie zahamowanie realizacji planów amerykańskich. Właśnie w celu wysondowania gruntu Adenauer przybył do Londynu.

Jak zaznacza korespondent, istotny sens pretensji Adenauera polega na dążeniu do przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę wypadową dla rozpętywania agresywnej wojny przeciwko krajom demokratycznym w interesie monopolistów amerykańskich.

Następnie Majewski pisze, że francuskie koła rządzące nie przyjęły bynajmniej z entuzjazmem wizyty Adenauera w Londynie. Wykorzystując tę okoliczność Churchill wybieca się do Paryża dla „wyjaśnienia stosunków”. Podobnie jak rozmowy z Adenauerem, również rozmowy w Paryżu powinny, zdaniem angielskich kół rządzących, usunąć niebezpieczeństwo „izolacji” Anglii i zapewnić Churchillowi na czas zbliżających się rokowań w Waszyngtonie reputację „ambasadora Europy”.

W ten sposób — stwierdza korespondent — rozmowy Adenauera w Londynie, to pewnego rodzaju preludium do najważniejszych targów między Anglią i Stanami Zjednoczonymi w Waszyngtonie. Przyszłość pokaże, jakie będą skutek głowe rezultaty londyńskich rozmów, a agenta amerykańskiego Adenauera, ale zasadniczo cel tej wizyty marionetki bońskiej na wyspach brytyjskich jest oczywisty. Jest to jeszcze jeden krok na drodze do przywrócenia militarysty niemieckiego, na drodze przygotowania nowej wojny.

W końcowej części artykułu korespondent opisuje demonstracje protestacyjne, z jakimi spotkał się Adenauer ze strony społeczeństwa angielskiego.

GS Kosina wezwała do współzawodnictwa w kontraktacji

Węgiel, śruta i nowe kontrakty w GS Łańcut-Wieś

Planowy skup zboża zapewni zaopatrzenie robotników i ludności miejskiej w chleb. Kontraktacja i terminowa dostawa trzody chlewnej — zaopatrzenie w mięso i tuszeczki. Obie te akcje są równie ważne. Jednak ostatnio skup zboża przesunął kontraktację trzody na dalsze miesiące.

Prawie we wszystkich gminach i gromadach naszego województwa podpisywanie umów na dostawę trzody na 1952 rok przebiegało zbyt powoli. W gminie Łańcut-Wieś zakontraktowali chłopcy na I kwartał przyszłego roku na 288 tuczników — dopiero 203 sztuk, na 1.435 bekoni — 482 szt. W początkach listopada br. było jeszcze gorzej. GS Kosina zaledwie 19 kontraktów.

Wówczas — mówi ob. A. Kunysz — przewodniczący zarządu spółdzielni — podjęliśmy próbę, która nam się w zupełności powiodła. Wszyscy nasi pracownicy wyruszyli do gromad, do chłopów, i przekonywali ich o obowiązku podpisywania umów kontraktacyjnych na dostawę trzody.

Wynik był nieoczekiwany. W pierwszej dekadzie listopada br. pracownicy spółdzielni przywieźli z terenu łącznie 400 umów. Ob. A. Kunysz poszczycić się może zdobyciem 68 sztuk kontraktów, ob. A. Borowiak 30 sztuk, ob. Wanda Styś maszynistka ilością 12 sztuk.

Nowa uchwała zarządu dająca hodowcom możliwość nabycia węgla, śruty i wysoką premię w

wysokości 1 zł 20 gr za każdy kilogram dostarczonego żywego wplynie bardzo korzystnie na wykonanie planu kontraktacji trzody. Szczególnie ważny jest punkt uchwały przyznający ulgi i korzyści jedynie hodowcom kontraktującym. Kto nie podpisze umowy na dostawę trzody ten nie uzyskuje żadnych ulg i ponadto traci te, które dotąd mu przy-



Wanda Styś

siągowały. Mianowicie traci prawo zakupu węgla i śruty. Poza tym traci ulgę w podatku, w skupu zboża i nie otrzymuje premii pieniężnych. Nie może korzystać również z kredytów hodowlanych.

W gminie Łańcut-Wieś w następnym dniu po zebraniach gromadzkich zaznajamiających chłopców z treścią uchwały zakontraktowali chłopcy 32 sztuki trzody. Ob. Kazimierz Kraus z Albigowej podpisał umowę na dostawę 2 tuczników w I kwartale 1952 r., i ob. Fr. Szpunar z Sponiury na 2 szt. Ignacy Sobek z Albigowej dostarczył tuczniaka na spód i zaraz zakupił 300 kg węgla oraz 1 kwintal śruty.

„Cena jest dobra — mówi ob. I. Sobek — na I kwartał przyszłego roku zakontraktowałem 2 tuczniki. Później zakontraktuję więcej”. Ob. Stanisław Namysłowski z Kraczkowej podpisał umowę na dostawę 1 sztuki trzody w styczniu 1952 r. Zaliczek węgla i paszy nie chciał brać. Narazie — mówi — opalu mi nie brak. Po odstawie tuczniaka będę miał przynajmniej po co jechać — kupię 3 kwintale węgla i 1 kwintal śruty.

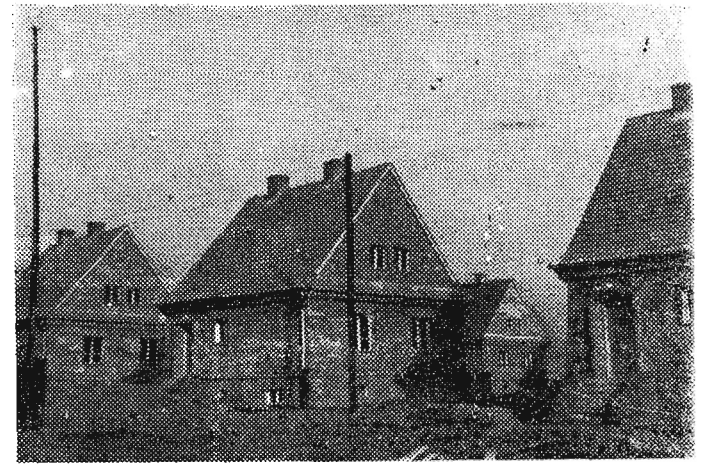
Węgla nam nie brakuje — cieszy się ob. Kunysz. W magazynach gminnej spółdzielni Łańcut-Wieś znajduje się ponad 73 ton dla hodowców, a dalsze przesyłki są już awizowane. Również 5 ton śruty jest w tej chwili do sprzedania kontraktującym hodowcom. Zarząd spółdzielni otrzymał już zezwolenie przemianu 20 ton zboża na śrutę. Spół-

dzielnia jest dobrze zaopatrzona. Każdy chłop potrafi obliczyć co dostaje po zakontraktowaniu jednej sztuki trzody: węgiel, pasza treściwa, wysokie prąmie, ulgi w podatku i skupie zboża. Bez podpisania kontraktu traci to wszystko i naraża się na straty oraz karę jeśliby chciał sprzedać tuczniaka spekulantom lub sam prowadzić nielegalny ubój. Państwo przyznając olbrzymią pomoc hodowcom, miało na względzie i interes chłopcy i potrzeby robotników oraz ludności miast.

Teraz po uchwałę zarządu kierownicy grup producentów, pracownicy spółdzielni czy aktywny społeczny posiada mocną otuchę w agitacji za kontraktację. Zarząd gminnej spółdzielni Łańcut-Wieś postanowił wezwać GS Kosinę do współzawodnictwa w kontraktacji trzody chlewnej na 1952 rok. Na naradzie pracowników w dniu 9 bm. zostanie omówiona szczegółowo techniczna strona współzawodnictwa, przy czym każdy z pracowników podejmie indywidualne zobowiązanie zdobycia określonej ilości nowych kontrahentów. Wszyscy pójdą w teren tak jak to zrobili w listopadzie.

Współzawodnictwo jest czynnikiem przyspieszającym wykonanie planów produkcyjnych w przemyśle i rolnictwie. W kontraktacji trzody chlewnej spełni ono wówczas swoje zadanie gdy obejmie wszystkie gromady. Kierownicy gromadzkich grup producentów muszą współzawodniczyć między sobą. ZSCH dopilnuje tej sprawy nie tylko w gminie Łańcut-Wieś ale i w całym województwie.

GS Łańcut-Wieś przystępuje do walki o przodujące miejsce w kontraktacji trzody chlewnej. Naszą ambicją — konczy ob. Kunysz — będzie nie tylko wykonać plan, ale i przekroczyć. (ja)

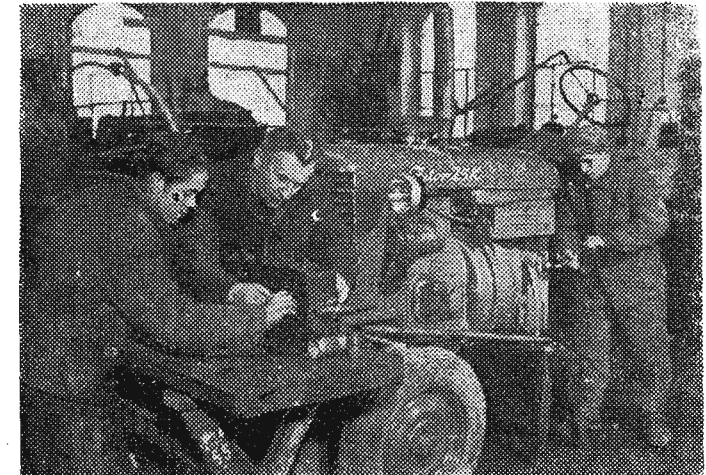


Wyrazem serdecznych uczuć i uznania jakie żywi dla górników cały naród, jest szczególna opieka państwa nadgórnikiem, mająca na celu poprawę jego warunków bytowych i warunków pracy.

Ponad 100 milionów zł wyasygnowała w bież. roku władza ludowa na budownictwo mieszkaniowe dla górników w dniu tegorocznego Święta Górników, jedno i dwurodzinne domki otrzymał przodownicy kopalni „Wujek”. Górnicy kopalni „Gon. Zawadzki” otrzymali zaś kolonię mieszkaniową „Ksawera”, która kosztuje 10 milionów złotych przebudowano od podstaw.

Na zdjęciu: Górnicy kolonia mieszkaniowa przy kopalni „Wujek”.

CAF — fot. Nowosielski



POM w Kałach w woj. wrocławskim obsługuje 17 spółdzielni produkcyjnych oraz okolicznych małych i średniolowalnych chłopców, pomaga również przy transporcie podczas planowego skupu zboża.

Obecnie POM przygotowuje się do wiosennej akcji siewnej przeprowadzając remonty traktorów i maszyn rolniczych. Na zdjęciu: Traktorysty Jan Iljowski i Wiesław Jagoda pod kierunkiem kierownika warsztatu remontowego Józefa Kuljka przeprowadzają remont traktora „Zetor 25”

CAF — fot. Baranowski

Delegaci na konferencje partyjne

Za dobrą i ofiarną pracę



Stanisław Zgórski został wybrany delegatem na Miejską Konferencję Partyjną. Jest z zawodu ślusarzem-mechanikiem, przodownikiem pracy i racjonalizatorem. Pracuje obecnie na stanowisku mistrza produkcji.

Jaka była droga tego syna robotnika do tak odpowiedzialnego stanowiska w zawodzie i dużej zaszczytu reprezentowania towarzyszy partyjnych z WSK na miejskiej konferencji partyjnej.

Stanisław Zgórski zaczął tak, jak zaczynali wszyscy synowie robotników i chłopów. Z trudem skończył szkołę powszechną. Potem uczył się 3 lata w szkole zawodowej, martwiąc się ciągle czy dostanie jakąkolwiek pracę. Być o pracę w czasach sanacyjnego ucisku było bardzo trudno.

Wreszcie nadeszła upragniona chwila. Zaczął pracować w firmie „Mars” w Rzeszowie. Jakże szybko rozwiała się radość i złucie młodego Zgórskiego. Praca nie dała mu ani zadowolenia, ani co gorsza utrzymania. Za marne 23 grosze za godzinę w ciężkich warunkach trzeba było pracować. Zgórski żył w ciągłym strachu, że te głodowe zarobki urwą się, że zostanie wyrzucony w latach kryzysu.

O podwyżce płac mowy nawet nie było. Na żądanie robotników kapitalista odpowiadał zredukowaniem zarobki lub groził lokautem. Kapitalista traktował robotnika, jak zwierzę pociągowe lub maszynę poza którą nie widział człowieka. Pieniądze były jedynym miernikiem życia.

Przyszły lata okupacji. Zaborca pognębił jeszcze bardziej robotnika jako człowieka.

Wtedy Zgórski zrozumiał, że kapitaliści mogli mówić różnymi językami, stosować różne metody pracy, lecz wyzysk wciąż rósł. Nienawidził do ciemności i rosta w sercu młodego robotnika.

Po wyzwoleniu zetknął się Zgórski po raz pierwszy z inżynierami i technikami radzieckimi. Do dzisiaj wspomina jak towarzysze radzieccy troszczyli się o człowieka pracy. Sprawy produkcji stawiali inżynierowie radzieccy na pierwszym planie — lecz człowiek był dla nich zawsze dobrem najważniejszym. Zapraszali robotników na narady,

radził się w sprawach produkcji, wskazywali na sposoby zwiększenia wydajności pracy.

Stanisław Zgórski zrozumiał, że czasy kapitalistycznego wyzysku skończyły się, że on robotnik ma także coś do powiedzenia, że jego obowiązkiem jest włożyć cały wysiłek, by ten nowy ład społeczny utrzymać i umocnić dyktaturę proletariatu.

Stanisław Zgórski wstępuje już w 1945 roku do partii. Uczęszcza na szkolenie. Jest agitatorem, członkiem TPPR, LPZ, wyjeżdża w teren z ekipami tacznościami miasta ze wsią. Później w latach wzmoczonej walki o pokój bierze udział jako agitator w Plebiscycie Pokoju, później w akcji subskrybowania Pożyczki Narodowej. Praca społeczna i partyjna wypełnia mu wszystkie wolne od pracy chwile.

W pracy zawodowej tow. Zgórski stale przoduje. Do czasu pracy bezpośrednio w produkcji wyrubiał 200 do 300 proc. normy. Zdobywał w tym czasie odznakę przodownika. Jego oddanie i ofiarności były przyczyną, że tow. Zgórski zostaje awansowany na brygadzystę.

W codziennej pracy stale szuka nowych form i sposobów podniesienia produkcji. Jest racjonalizatorem. Jeden z jego pomysłów przynosi zakładowi wieloletnie oszczędności. Zostaje on znów awansowany na stanowisko mistrza produkcji.

Tow. Stanisław Zgórski — to przykład członka partii, który przoduje w pracy zawodowej i społecznej, który cały swój wysiłek daje na to, by w kraju naszym był dobrobyt.

(ef)

Nowe formy współzawodnictwa o tytuł najlepszego w zawodzie i najlepszego zespołu

Współzawodnictwo pracy na terenie huty „Stalowa Wola” rozwija się coraz lepiej. Podjęty przez zarząd Czyn Październikowy wykazał szeroką inicjatywę robotników na wszystkich wydziałach i oddziałach produkcyjnych. W toku realizacji Czynu Październikowego ujawnione zostały zupełnie nowe rezerwy, które przy właściwym wykorzystaniu pozwolą na wykonywanie z nadwyżką zadań produkcyjnych. Zapoczątkowane przez przodującego frezera tow. Stanisława Wrykę współzawodnictwo spotkało się z szerokim uznaniem przez pracowników huty. Wezwano tow. Wrykę podjęli jeszcze w tym samym dniu, frezer — Józef Baran, tokarz — Jan Szarek, rzeźnicarz — Piotr Madurski i Marcin Ziarno, kowal wołowego kucia — Józef Depczyński oraz cała brygada ślusarzy pod kierownictwem Stanisława Łabudy.

To nowe współzawodnictwo pracy oparte jest o trzy zasadnicze elementy: ilość, jakość i oszczędność. Przystępując do niego poszczególne robotnicy i całe zespoły produkcyjne.

Pierwszy etap tej szlachetnej rywalizacji robotników o tytuł „najlepszego” w hucie „Stalowa Wola” rozpoczął się w dniu 1 listopada br. Ten etap, zainicjowany przez tow. Wrykę współzawodnictwa indywidualnego o tytuł „najlepszego w zawodzie” na oddziale i hucie, oraz współzawodnictwa zespołowego o tytuł „najlepszego zespołu” na oddziale i hucie, dobiega już końca.

Zapoczątkowane przez tow. Wrykę nowe współzawodnictwo pracy ma na celu większe aniżeli dotychczas skupienie uwagi wszystkich robotników na zagadnieniu wydajności pracy i podniesieniu jakości produkcji.

Jednak, aby współzawodnictwo to przyniosło pożądane rezultaty, winno stać się na terenie huty — ruchem masowym, który obejmie wszystkich robotników. Powinno ono przybrać takie rozmiany jak na zakładzie mechanicznym huty „Stalowa Wola”. Tu współzawodniczą wszyscy frezery, tokarze szlifierze, ślusarze a nawet malarze.

Zadania zakładowej organizacji związkowej na tym odcinku są bardzo duże. Należy przyjąć z pomocą pozostającym dotąd w tyle zalogom niektórych oddziałów. Rady oddziałowe i grupy związkowe muszą rozwinąć i upowszechnić te nowe formy współzawodnictwa i przekazywać doświadczenia produkcyjnych oddziałów do wiadomości całej zagłowy huty, doprowadzić te doświadczenia do każdego robotnika.

kd.

Towaru nie ma — towar jest dla kumotrów

Bywa i tak. — Towar nadszedł do gminnej spółdzielni, ale sprzedawca nie zdążył go wycenić. Inny znowu razem zbyt długo nie nadchodził rachunek itp. itp. Klient daje w końcu za wygraną. Nie pozostaje mu nic innego jak czekać „do jutra”, aż towar się wyceni. „Jutro spotyka go niespodzianka, dowiaduje się, że towar został już wyceniony i niestety nabyć go nie można.

Rzecz prosta, w gromadzie mnożą się narzekania, rośnie niezadowolone. Taka sytuacja trwa do czasu aż przypadek, czy też niespodziewana inspekcja zdemaskuje kliki kumotrów, jak to np. miało miejsce w gromadzie Łętownia (pow. Nisko).

Do kliki kulacko-spekulacyjnej w Łętowni należał m. in. Jan Bujak, członek zarządu spółdzielni, nie więc dziwnie, że towary deficytowe trafiały do rąk kulaków i kumotrów. O tym wiedzieli wszyscy mieszkańcy gromady, od czuwając praktyki kliki kulackiej na własnej skórze. Niestety, jak to zwykle bywa kończyło się na biadołeniu, trzeba było dopiero, aby do sprawy wróciło się przy „dium PRN w Nisku. A przecież z kliką mogli się rozprawić i sami członkowie GS w Łętowni.

„GRUNT TO RODZINKA”

Do spółdzielni nadeszły skarpety. Tak się dziwnie złożyło, że szczęśliwymi ich nabywcami byli tylko ci chłopcy, którzy pracowali przy wykopkach ziemniaków u kierownika GS-u. W dniu 10 listopada do spółdzielni nadeszły buty gumowe. Miały być sprzedawane „jutro” — nim jednak mieszkańcy gromady zdążyli dojechać do przysiółkowego „jutra” okazało się, że w sklepie została tylko jedna para i ta też jest już zamówiona. Kierownik GS-u nie mógł jakoś nigdy też znaleźć czasu, aby wycenić mąkę i tak długo szukał, że w końcu towar ten znikł ze spółdzielni.

„Tak sobie poczyną kierownik gminnej spółdzielni w Cisowym Lesie (pow. Lesko), ob. Sadej, ale niestety nie tylko on jeden. Np. Józef Szot, kierownik gminnej spółdzielni w Strzyżowie (pow. Lesko) jest wyznawcą zasady „grunt to rodzinka”. Bezmiar uczuć, jakimi darzy ob. kierownik swych najbliższych przejawiał się dość jaskrawo, gdy spółdzielnia została zaopatrzona w materiał ubraniowy. Wprawdzie materiału nie sprzedawano w sklepie, ale sam kierownik i jego brat parę tygodni później paradowali po gromadzie w nowych ubraniach, a córka w nowym kostiumie. Jest to dowód, że w niektórych GS-ach stanowiska sprzedawców zajmują jesz-

cze ludzie z nawykami prywatnego kupca-spekulanta, szkodnicy, którzy powinni być usunięci ze swych stanowisk.

„JAK OKO WIDZI — TO SERCU ZAŁ”

Komitety członkowskie powinny znać plan pracy spółdzielni, kontrolować go i nadzorować. Tylko wtedy komitety są w stanie dopilnować słusznego i sprawiedliwego rozdziału towarów i zapewnić pierwszeństwo małym i średniorolnym chłopom. Wydawać by się mogło, że komitet członkowski w gminie Czarna (pow. Łańcut) pracuje właśnie w myśl tych wytycznych. Oto na przykład w dniu 21 listopada komitet przygotował listę małych i średniorolnych chłopców, którzy mieli otrzymać tekstylia. Gdy przyszło jednak do rozdziału towarów, członkowie komitetu zgodnie doszli do wniosku, że „jak oko widzi, to sercu zał” i rozdzieili tekstylia między siebie.

Praktyki, które mają miejsce w Wyszatcach, nie są odosobnione. Jeszcze pewna liczba komitetów członkowskich w województwie rzeszowskim, to komitety kumotrów pozostające pod wpływem bogaczy. Przełom na tym odcinku nastąpi, gdy w komitetach członkowskich, znajdują się ludzie, cieszący się zaufaniem pracującego chłopstwa, gdy organizacje terenowe ZSCH będą uważały opiekę nad komitetami członkowskimi za jedno ze swych najważniejszych zadań.

Tak więc walka z kumoterstwem na wsi będzie skuteczna i da dobre wyniki, jeżeli udział w niej weźmie każdy pracujący chłop, gdy bezduszne mechanizmy metody administracyjnej zastąpi praca wychowawczo-polityczna, prowadzona przez organizacje partyjne przy PZGS-ach i przy GS, gdy Związek Samopomocy Chłopskiej przestanie ba gatelizować sprawę opieki nad komitetami członkowskimi. (Gaj)

Tribuna

Wydział Rolnictwa w Mielcu nie przesłucha swoich zarządzeń

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa przy prezydium PRN w Mielcu wysłał zawiadomienie do prezydium GRN w Borowej, że w dniu 23 XI br. o godz. 8 rano odbędzie się rejestracja i premiowanie bydła. Prezydium GRN w Borowej stosując się do powyższego zarządzenia na oznaczony dzień spędził bydła z terenu całej gminy.

Rolnicy zgłosili się punktualnie z inwentarzem — natomiast delegat wydziału rolnictwa przyjechał z czterogodzinnym opóźnieniem.

W związku z tym chłopcy z gminy Borowa piszą do nas: „Prosimy, by wydział rolnictwa i leśnictwa w Mielcu poczynił swych pracowników o obowiązującej dyscyplinie pracy oraz by w przyszłości wydawano zarządzenia, które będą wykonane w terminie, oznaczonym przez ten wydział. (3816)

KIEDY?

„Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, zarząd robot instalacyjnych w Rzeszowie wypłaci zaległe dety za kwiecień i maj br. ob. Józefowi Jachowi, robotnikowi ze Stalowej Woli? (3362)

„prezydium MRN w Sieniawie zainteresuje się instalacją oświetleniową przy ul. Piaskurowskiej? Mieszkańcy tej ulicy narzekają na ciemności i oczekują na zainstalowanie nowych przewodów elektrycznych. (3804)

„ob. Władysław Jaracz otrzyma węgiel za dostawionego w ramach kontraktacji lucznika do GS w Chorkówce (pow. Krosno)?

Węgiel przysługujący ob. Wł. Jaraczowi zabrał dla siebie Tomasz Rogala, członek komitetu sklepowego. W związku z tym PZGS w Krośnie winien pociągnąć do odpowiedzialności Tomasza Rogalę, a węgiel sprzedać Wł. Jaraczowi z grom. Kobylany. (3877)

„Referat Gosp. Mieszkanjowej przy prezydium MRN w Rzeszowie przydzieli jedną izbę potrzebną na dyżurkę dla Woj. Stacji PKK przy ul. Grodzisko? (3832)

„prezydium GRN w Tuszowie Narodowym (pow. Mielec) przydzieli lokal dla komendy gminnej PO „SP”? (3925)

„prezydium GRN w Żolyni wypłaci należność za pracę przy przemeldowaniu u ludności w Rakaszowie ob. Józefowi Sroczykowi? (3932)

Rozstrzygnięcie wojewódzkiego konkursu LPZ na najlepszą gazetkę ścienną

Onegdaj komisja kwalifikacyjna LPZ dokonała przeglądu gazetki ściennych zgłoszonych do wojewódzkiego konkursu. Na ogólną liczbę 29 gazetek, do konkursu dopuszczono 19.

Komisja kwalifikacyjna, w skład której weszli przedstawiciele Zarządu Głównego LPZ, Zarządu Wojewódzkiego LPZ i „Nowin Rzeszowskich” przyznała szereg nagród za udział w konkursie.

Ze szkolnych kół LPZ pierwsze miejsce oraz nagrodę — książkę pt. „6-letni plan odbudowy Warszawy” i półroczną prenumeratę tygodnika „Zołnierz Polski” otrzymało koło LPZ przy Gimnazjum im. J. Słowackiego w Przemysku.

Drugie miejsce i nagrodę w postaci biblioteczki marksistowskiej i półrocznej prenumeraty tygodnika „Zołnierz Polski” uzyskało koło LPZ przy Gimnazjum i Liceum w Sokółowie.

Trzecie miejsce oraz nagrodę — ozdobne wydanie „Pana Tadeusza” i półroczną prenumeratę tygodnika „Zołnierz Polski” uzyskało koło LPZ przy Szkole Podstawowej nr 2 w Lubaczowie.

Za gazetki ściennie wykonane przez koła LPZ przy zakładach pracy, pierwsze miejsce i nagrodę — komplet szachów oraz prenumeratę półroczną tygodnika „Zołnierz Polski” uzyskało koło LPZ przy spółdzielni „Rafiarz” w Dębicy.

Drugie miejsce i nagrodę książkę pt. „Feliks Dzierżyński” oraz półroczną prenumeratę tygodnika „Zołnierz Polski” przyznano członkom koła LPZ przy stacji PKP Przeworsk — Wąsk.

Trzecie miejsce za najlepsze graficzne opracowanie gazetki ścienną zajęło koło LPZ przy PZUW w Rzeszowie Ja-

ko nagrodę wymienione koło otrzyma biblioteczkę marksistowską i półroczną prenumeratę tygodnika „Zołnierz Polski”.

Należy podkreślić duże zainteresowanie konkursem i wysoki poziom wykonania zgłoszonych gazetek. Wyróżnienia i piękne nagrody powinny być zachętą dla zespołów redakcyjnych LPZ do ich dalszej pracy. Wit.

Nagromadzone na półkach sklepowych „dziwa” czekają na działwę

Święta za pasem. Rozpoczął się już okres zakupu zabawek, ozdób choinkowych i upominków gwiazdkowych. Lalki, szklane bańki, miniaturowe wózki, traktory, samochody i lokomotywy, misie pluszowe i inne okazy zabawkarstwa znajdują swych nabywców zarówno wśród starszych, jak i młodszych obywateli. Sklepy roją się od podnieconych klientów, a przed urządzanymi wystawami gromadzą się tłumy przechodniów.

Najładniej jest chyba w sklepie zabawkarstka MHD Nr 26, przy ul. 3-go Maja.

— Proszę malpę.

— Dla mnie album i piłkę.

— Tutaj słonia i komplet narzędziowy „małego rzemieślnika”.

Ręce ekspedientki uwijają się szybko. Trzeba się spieszyć, bo

Ogłoszenia drobne

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. K-1226

Młodzieżowcy także pracują dla szybszej realizacji planu 6-letniego

Masy pracujące Polski Ludowej wzmagały swoje wysiłki, by przedtemnowo i z nadwyżką wykonać plany produkcyjne drugiego roku 6-letki.

Zobowiązania, które zespoły wo i indywidualnie podejmują robotnicy, mają na celu podniesienie produkcji i świadczenia o zrozumieniu zadań gospodarczych naszego kraju.

Słusarz wydziału mechanicznego w hucie „Stalowa Wola”, Edward Wołak pierwszy zainicjował podniesienie normy w grudniu z 150 na 175 proc. Przewodnik pracy Edward Wołak wezwał wszystkich słusarzy z wydziałów mechanicznych do podjęcia zobowiązań. (7636)

Tadeusz Kłos koresp. N. Rz.

Młodzieżowa Brygada im. tow. Stalina z huty „Stalowa Wola” postanowiła podnieść o 10 proc. wydajność pracy w grudniu oraz wezwała wszystkie młodzieżowe brygady produkcyjne do współzawodnictwa o propozycje przechodni.

Zetempowicz Kazimierz Gruba syn młodoletniego chłopca z pow. rzeszowskiego pracuje w

W kilku wierszach

Na ostatniej odprawie robotniczej pracowników handlu uspołecznionego, która odbyła się w PZGS w Mielcu, omawiano dotychczasowe osiągnięcia w pracy placówek handlu uspołecznionego na wsi oraz pozyskanie jak najliczniejszych mieszkańców wsi, a przede wszystkim kobiet do pracy w aparacie spółdzielczym. W związku z tym, pracownicy PZGS wyjeżdżają w teren, gdzie propagują spółdzielczość samonowocową wśród pracujących chłopów powiatu mieleckiego. (7504)

Fr. Leś koresp. N. Rz.

Otwarcie nowego sklepu z artykułami skózanymi i gumowymi w Łańcucie spotkało się z zadowoleniem mieszkańców miasta i okolicznych wsi. Sklep ten umożliwia ludziom pracy dostateczne zaopatrzenie się w obuwie skórzane, gumowe oraz w inne artykuły tej branży. (7535)

hucie od 1949 roku, jako słusarz zobowiązał się o podnieść w bieżącym miesiącu swoją normę ze 127 na 155 proc. i wezwał równocześnie do współzawodnictwa swych kolegów: Tokarskiego, Golika, Walca i innych.

Młodzieżowcy przodownik pracy w hucie Adolf Walc, syn robotnika z Rzeszowa, zobowiązał się podnieść w grudniu wydajność swojej pracy ze 150 na 160 proc. wzywając równocześnie do współzawodnictwa wszystkich kolegów nie pracujących w brygadach produkcyjnych.

Maria Bystrzycka pracująca

w hucie od 1950 roku, jako tokarz w imieniu brygad produkcyjnych wydziału tokarskiego zgłosiła zobowiązanie, że brygada ta w bm. podniesie wydajność pracy o 5 proc. Wezwała równocześnie wszystkie koleżanki pracujące na innych wydziałach do podejmowania podobnych zobowiązań. (7599)

Zetempowcy, — uczniowie III klasy Gimnazjum Hutniczego w Stalowej Woli: Edward Rzućdo i Kazimierz Warchoł zobowiązali się przepracować 18 godzin w wydziale kuźni huty „Stalowa Wola”.

Wzywamy innych zetempow

Co każdy powinien wiedzieć o gruźlicy

Gruźlica jest chorobą zakaźną, wywołaną przez zarazek zwany prątkiem Kocha. Wydzielanie organizmu, nadużywanie alkoholu oraz ciuruby stwarzają dogodny podłoże, na którym łatwo rozwija się gruźlica, jednak przyczyną bezpośrednią tej choroby są wyjątkowo zarazki gruźlicy. Przewodnikami chorych na gruźlicę zawierają miliony prątków, które zachowują długo swą jadowitość. Zarazki te przenikają często do naszego ustroju przez drogę oddechową lub przez przewód pokarmowy (najczęściej z mlekiem chorych na gruźlicę krow). Gruźlica atakuje najczęściej płuc, może również rozwijać się w gruczołach chłonnych, kościach, jelitach lub w przewodach moczowych.

Przebieg schorzenia jest najczęściej przewlekły, ciągnie się latami, a początek choroby można łatwo przeoczyć. Objawy przebiegania lub grypy mogą być początkiem gruźlicy. Szczególnie wrażliwe na gruźlicę są dzieci, a zwłaszcza niemowlęta. Dlatego, by zmniejszyć możliwości zakażenia gruźlicą należy zaszczepić dzieci szczepionką BCG.

Chorzy tzw. „niebezpieczni” czyli „siewcy” kaszawkę rozsiewają wokół siebie zarazki i mogą zakażać bezpośrednio.

Gruźlica jest tym niebezpieczniejsza, że przeważnie występuje bezobjawowo. Z biegiem czasu powstają na płucach zmiany (jamy) i występują krwotoki płucne. Początek gruźlicy łatwo jest nawet lekarzowi pomylić z innymi chorobami, dlatego dla ścisłego rozpoznania KONIECZNE JEST BADANIE ROENTGENOWE.

Prześwietlenie wykrywa często gruźlicę u osób, które jej wcale nie podejrzewają. Wczesne rozpoznanie choroby daje gwarancję jej wyleczenia.

Aby uchronić się przed gruźlicą należy dbać o higienę osobistą i unikać kontaktu z chorymi. W razie najmniejszego podejrzenia o zachorzenie na gruźlicę, należy skontrolować stan swego zdrowia w Poradni Przeciwigruźliczej, gdzie bezpłatnie przeprowadza się badania roentgenowskie.

Pamiętajmy, że w zwalczaniu gruźlicy konieczny jest udział całego społeczeństwa.

Z Poradnią Przeciwigruźliczą w terenie

Staraniem Centralnej Wojewódzkiej Poradni Przeciwigruźliczej w Rzeszowie zorganizowany został w ramach „Dni Przeciwigruźliczych” wyjazd Wędrownego Poradni Przeciwigruźliczej na tereny użytkane od Związku Radzieckiego.

W dniach 4 i 5 bm. Wędrowna Poradnia Przeciwigruźlicza przeprowadziła wśród

tamtejszej ludności indywidualne i masowe badania radiologiczne oraz udzieliła porad specjalistycznych. Wykryto przy badaniach przypadki chorobowe, wymagające stałej opieki Poradni Przeciwigruźliczej oddano w opiekę miejscowemu Ośrodkowi Zdrowia, przy którym zostanie zorganizowana Powiatowa Poradnia Przeciwigruźlicza.

Z naszego województwa

W założonym niedawno przy Państwowym Liceum Mechaniki Rolnej w Łańcucie sklepiku uczniowskim młodzież tej szkoły zaopatruje się w przybory szkolne, zeszyty i książki. Należy zaznaczyć, że uczeń Bajawejder, który prowadzi sklepik, wypełnia wzorowo swoje obowiązki. (7585)

Fr. Smiatek koresp. N. Rz.

Pracownicy sekcji Transportowej Jarosławskich Zakładów Mielnych odbyli niedawno szkolenie zawodowe, które przyczyniło się do usprawnienia transportu samochodowego oraz zaoszczędzenia paliwa w zainicjowanej akcji współzawodnictwa. Szkolenie prowadził ob. Jerzy Zieliński. (7574)

Br. Szulek koresp. N. Rz.

W ubiegłym miesiącu po-

stało w Technikum Budowlanym w Jarosławiu zakładowe studio radiowe. Na program audycji nadawanych przez studio w godzinach rannych i po południowych składają się aktualne wydarzenia ze szkoły oraz wiadomości z kraju i ze świata, jak również pogadanki poświęcone najżywniejszym interesom młodzieży. Podczas przerwy nadawana jest muzyka z płyt oraz radzieckie i polskie pieśni masowe.

Od 1 grudnia br. studio rozpoczęło nadawanie nowej audycji satyrycznej pt. „Poznajemy bumelantów”, w której piętnuje się bumelantów, szkodników naszego budownictwa, jak również bumelantów szkolnych — uczniów lekceważących swoje obowiązki. (7572)

St. Eklert koresp. N. Rz.

ców z naszego gimnazjum do podejmowania podobnych zobowiązań — rzucili oni apel. Chcieliśmy tym czynem pokazać, że i my bierzemy czynny udział w realizacji zadań planu 6-letniego i w pracy nad utrwaleniem pokoju. Poznając z f.m.ów, literatury i życiorysów bohaterów czynu naszych radzieckich kolegów — komunistów w walce z hitlerowskim okupantem, oraz ich rzeźliwy wysiłek w pracy nad budową komunizmu. Uważamy za największy honor współpracować tak, jak komściolcy. Zapłać do pracy w szkole i warsztacie dodaj nam zawsze wspaniałe postacie komściolców Pawła Korczagina z powieści Mikołaja Ostrowskiego „Jak hartowała się stal” oraz Zoji i Szury Kosmodem anskich, którzy za wolność Kraju Rad złożyli życie w ofierze”. (7606)

E. Rzućdo

nieodpłatnie

10 GRUDNIA

RZESZÓW

Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja. Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzisko 6, tel. 10.00. Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10 tel. 08

JAROSŁAW

Pogotowie Ratunkowe: ul. Kolejowa 150, tel. 90. PRZEWORSK Pogotowie Ratunkowe: ulica Pomiatowskiego 29, tel. 9.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny

MUZEU

Muzeum Ziemi Rzeszowskiej — nieczynne

KINA

Apollo: (ul. Dymnickiego) — „Młokilne miecze” (produkcji NRD) godz. 18 i 20

Zachęta: (ul. Okrzei 7) — „Ziemia drzy” prod. włoskiej — godzina 17,30 i 19,30

Przedwojnik: (ul. Piłsudskiego) — nieczynne

JAROSŁAW — Gdynia: Lichwiars Goebsek

KOLBUSZOWA — Grażyna: Aktorka

MIELEC — Bajka: Hojne lato

ROZWAADOW — Polonia: 15-letni kłopot

STALOWA WOLA — Stal: Bojownik wolności

RADIO

5,03 Sygnał czasu — 5,05 Wiadomości — 5,10 Koncert — 5,53 Stan pogody — 6,00 Wiadomości — 6,06 Wszelchnia Radiowa — kurs I — 6,25 Aud. dla wsi — 6,35 Muzyka — 7,00 Dziennik — 7,20 Pieśni i muzyka różnych narodów — 7,55 Wiadomości — 8,00 Muzyka — 8,55 Aud. szkolna dla klasy III — 9,40 Harfa solo i w zespole — 10,00 „Nowy potok” — 10,20 Pieśni i tańce — 11,00 Kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych — 11,15 Muzyka i aktualności — 11,45 Głos mają kobiety — 11,52 „Zaoczny międzecz” — 11,57 Sygnał czasu — 12,04 Dziennik — 12,15 Piosenki w wyk. chóru Czełanda — 12,30 Aud. dla wsi — 12,45 „Na swojską nutę” — 13,15 Informacje — 15,20 Program dnia — 16,00 Dziennik — 16,20 Koncert — 17,00 Głos mają kobiety 17,15 Wszelchnia Radiowa — kurs wstępny — 17,30 Utwory Beethoven — 18,00 Z kraju i ze świata — 18,20 Kurs języka rosyjskiego dla początkujących — 18,40 „Zaoczny międzecz” — 18,45 Aud. dla wsi — 19,00 Festiwal Muzyki Polskiej — 19,58 Stan pogody — 20,00 Dziennik — 20,26 Wiadom. sportowe — 20,30 Aud. dla młodzieży — 21,10 Pieśni różnych kompozytorów — 21,30 „Latarek” — 21,45 Recital fortepianowy Włodzimierza Horowitza — 23,00 Ostatnie wiadomości.

Nowiny Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Wzmocnić opiekę nad ludowymi zespołami sportowymi

Z wojewódzkiej narady wiejskiego aktywu sportowego

W czwartek 6 bm. odbyła się w Rzeszowie, wojewódzka narada wiejskiego aktywu sportowego, mająca na celu podsumowanie dotychczasowej działalności LZS woj. rzeszowskiego. W naradzie wzięli udział przedstawiciele KW PZPR tow. Portko, wiceprzewodniczący GKKF—tow. Jagusztyn, przedstawiciel Wojewódzkiej Rady Narodowej — tow. Ostrowski, delegat ZW, ZMP, PO, SP, przewodniczący Pow. Zarz. ZSCH oraz PKKF.

Zasadniczy referat o dotychczasowej pracy i działalności ludowych zespołów sportowych woj. rzeszowskiego oraz o wytycznych pracy na okres zimowy wygłosił sekretarz Woj. Zarz. ZSCH tow. Woliński.

Po omówieniu zadań stojących przed kulturą fizyczną i sportu w obecnej dobie realizacji zadań planu 6-letniego i przedstawieniu sytuacji politycznej

Woliński przeszedł do szczegółowego scharakteryzowania działalności ludowych zespołów sportowych woj. rzeszowskiego.



Członkowie ludowych zespołów sportowych biorą udział we wszystkich akcjach i imprezach nie tylko o charakterze sportowym ale i politycznym.

Na zdjęciu sztafeta LZS po wzięciu miodunku, podczas uroczystości, która odbyła się w Rzeszowie przed III Światowym Zlotem Młodzieży Demokratycznej w Berlinie.

679 LZS – 24,731 członków w woj. rzeszowskim

W obecnym okresie w woj. rzeszowskim czynnych jest 679 ludowych zespołów sportowych, które zrzeszają 24.731 członków w tym 4.313 kobiet. Ten stan mówi nam, że liczba członków w stosunku do roku 1950 poważnie się obniżyła. Stało się to na skutek tego, że do chwili akcji wyborczej istniały, podawane w wykazach statystycznych, fikcyjne dane o stanie członków LZS, w wyniku czego po skreśleniu ich, stan się pomniejszył. Z powyższego zestawienia wynika również, że mały jest procent kobiet w ludowych zespołach sportowych. Jest to dowodem, że wychowanie fizyczne na wsi wśród kobiet nie jest należycie zrozumiane. Szczególnie baczna uwaga w tym kierunku powinny skierować koła gospodyń wiejskich,

które w pierwszym rzędzie przez swój wpływ na młodzież żeńską, powinny zapewnić większy udział kobiet w życiu sportowym.

Analizując dane cyfrowe stwierdzimy, że w spółdzielniach produkcyjnych zorganizowanych mamy 41 zespołów z liczbą 1.793 członków — w tym 396 kobiet, w PGR-ach 31, LZS-ów liczących 1.447 członków w tym 185 członkiń. Stąd wniosek, że plan z zakresu organizowania nowych zespołów w spółdzielniach produkcyjnych czy PGR wykonaliśmy zaledwie w 15 procentach. Wzrost sieci organizacyjnej LZS następował znacznie szybciej, aniżeli wzrost liczby członków, co jest dowodem, że ogniwa powiatowe ZSCH jak również komitety kultury fizycznej nie kierowały się planowo organizowa-

niem nowych zespołów. Powstały one żywiołowo zależnie od warunków istniejących w danych gromadach.

Slaba aktywność w pracy

Oceniając pracę poszczególnych zespołów należy stwierdzić, że wiele LZS naszego województwa cechuje bardzo slaba aktywność. Znajdują się zespoły nieprzejawiające jakiegokolwiek działalności. Przykłady takie notujemy w okresie kampanii wyborczej, gdzie spotykaliśmy LZS, figurujące jedynie na papierze, nie realizujące zdobywania SPO. Są zespoły, które nie biorą udziału w akcjach masowych, nie odbywają zebrań, nie prowadzą wśród swych członków szkolenia ideologicznego. Do takich LZS zaliczyć należy LZS Łąka z pow. rzeszowskiego, Mirosin pow. Przeworsk, Walawa i Wołkowice pow. Przemyśl, Dąbrowa pow. Sanok.

Zarządy ZSCH zaniedbały sport

Przykłady nie właściwej pracy LZS są dla nas ostrzeżeniem, że wysiłki nasze winny być jeszcze więcej zaostrzone, gdyż w przeciwnym razie nie będziemy mieli gwarancji, że tak pracujące LZS nie tylko że nie wywiążą się z postawionych przed nimi zadań, ale będą czynnikiem hamującym rozwój wychowania fizycznego. Przyczyną niedociągnięć i słabej pracy LZS jest nie właściwe kierownictwo na szczeblu powiatowym. Prezydja pow. zarządów ZSCH w bardzo małym stopniu interesują się zagadnieniem sportu na wsi. Zarządy oddziałów powiatowych nie dobiły się jeszcze tego, by po przez swych instruktorów zainteresować oddziałami sportowymi zarządy gminne ZSCH.

Brak jest również przeszło 1000 inspektorów kultury fizycznej w powiatach, w wyniku czego nie potrafili oni należycie rozpracować zagadnienia wychowania fizycznego na wsi. Przykłady zupełnego zaniedbania tego odcinka pracy przez zarządy oddziałów powiatowych ZSCH mamy w Krośnie, Jasle, Dębicy, Lubaczowie, gdzie mimo kilkakrotnych interwencji Zarządu Oddziału Woj. zagadnienie sportu znajduje się nadal na ostatnim miejscu.

Trzeba powiedzieć, że i powiatowe komitety kultury fizycznej w małym stopniu interesują się życiem ludowych zespołów sportowych. Takie wypadki mamy w Brzozowie, Lubaczowie, gdzie ostatnie wyjazdy przewodniczących i podreferendarzy tychże KKF były bardzo znikome, ograniczały się wyłącznie do załatwiania spraw związanych z przeprowadzeniem akcji masowych.

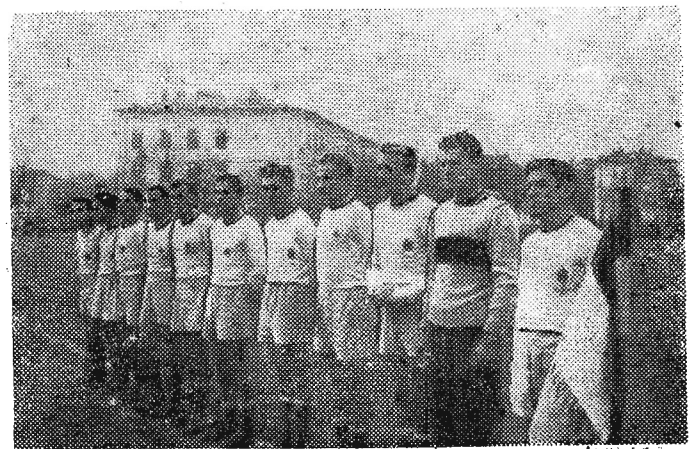
Analizując styl pracy organizacji ZSCH na odcinku sportowym podkreślić należy, że pracownicy ZSCH wyjeżdżając w teren po linii akcji gospodarczych zapominają o istnieniu LZS-ów.

Realizacja zadań roku 1951

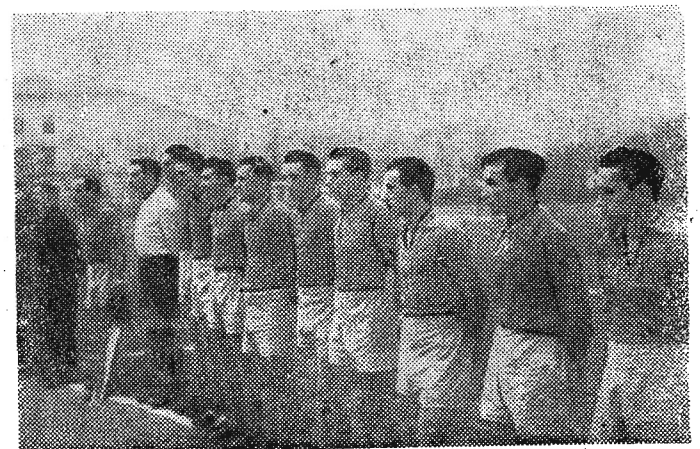
Celem rozwiązania technicznych trudności, jak brak odpowiednich urządzeń sportowych, koniecznych do zdobywania odznaki SPO, oraz celem sprawniejszego opanowania organizacyjnego wszystkich bez wyjątku LZS-ów, zostały zorganizowane

WARSZAWA. Polski Komitet Olimpijski zgłosił udział polskiej reprezentacji hokeja na lodzie w VI Zimowych Igrzyskach Olimpijskich, które rozegrane zostaną w lutym 1952 r. w Oslo.

Rzeszów – Kraków



Reprezentacja Krakowa



Reprezentacja woj. rzeszowskiego



Kapitanowie drużyn Laszewicz (Kraków) i Szklener (Rzeszów) wymieniają wiązanki kwiatów.

Kraków – Śląsk 4:0 (3:0)

KRAKÓW. Rewanżowe spotkanie piłkarskie Kraków — Śląsk zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny kra-

kowskiej 4:0 (3:0). Bramki zdobyli: Graczy — 3 i Jankowski. Sędziował Mytnik. Widzów około 15 tysięcy.

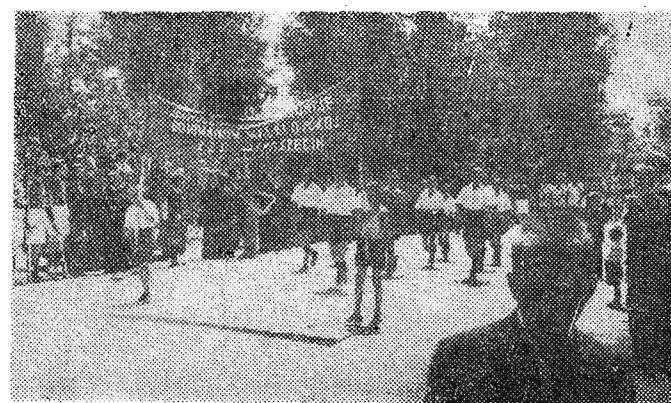
Kraków górował nad przeciwnikiem lepszą grą zespołową oraz lepiej strzelał. Po przerwie przez pierwsze 30 minut Śląsk nawiązał równorzędną grę, a Jurowicz obronił wiele groźnych strzałów Cieślaka, Alszera i Wiśniewskiego.

FINAŁY PUCHARU WKKF

Stal St. Wola — Stal Rzeszów 2:1 (0:1)
Spójnia Rzeszów — Stal Mielec 2:5 (1:4)

TABELA

Stal St. Wola	5	10:0	9:4
Stal Mielec	5	5:5	16:12
Stal Rzeszów	5	5:5	8:7
Spójnia Rzeszów	5	0:10	6:16



Sportowcy LZS Straszęcina defilują podczas uroczystych dożynek.

Masowe zdobywanie odznaki SPO w województwie rzeszowskim w cyfrach

Do dnia 1 grudnia 1951 roku zrzeszenia sportowe oraz szkolnictwo woj. rzeszowskiego zdobyło następującą ilość:

	BSPO			SPO		
	plan	wykonano	%	plan	wykonano	%
Budowlani	—	5	—	310	207	66,7
Kolejarz	—	47	—	380	418	108,0
Ogniwo	—	113	—	370	197	53,2
Spójnia	—	29	—	500	289	57,8
Stal	—	43	—	300	209	69,7
Unia	—	91	—	530	432	81,5
Wiśniarz	—	30	—	470	363	77,2
ZSCH	90	641	712,2	1710	1025	60,0
KOSZ	25426	9608	37,8	560	753	134,5
DOSZ	1513	2500	165,2	648	661	102,0
PO SP	—	1001	—	—	1262	—
Leśnictwo	122	286	267,2	200	204	102,0
Inni	146	145	100,0	200	722	361,0

Przed wyborami do władz sportu związkowego

Propaganda wyborów w kole sportowym

Szczególny nacisk należy położyć na wzbudzenie jak największego zainteresowania członków wyborami do kół. W tym celu wykorzystać trzeba na zakładzie pracy wszelkie możliwe elementy propagandowe jak: zebrania podstawowej organizacji partyjnej, rady zakładowej, zebrania związkowe i ogólne całej załogi.

Zebrań koła ZMP poświęcić należy omówieniu ważności obecnej akcji wyborczej. Wykorzystać należy do propagandy wyborów czołowych sportowców koła, przodowników pracy, czołowych działaczy.

Ważnym elementem propagandowym winna stać się gazeta ścisłonna, w której obok artykułów omawiających wybory, winny znaleźć się osiągnięcia koła sportowego, sylwetki przodujących w kole sportowców i ich wypowiedzi o akcji wyborczej.

Na zradiofonizowanych zakładach pracy podawać w ciągu całego okresu przedwyborczego, krótkie informacje o wyborach, mówić o osiągnięciach masowej kultury fizycznej, popularyzować odznakę SPO.

Wzmocnić opiekę nad ludowymi zespołami sportowymi

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zdołało 1666 co stanowi 92,5 procent planu.

Do dobrze pracujących powiatów po linii zdobywania SPO, zaliczyć należy powiat Przemyski, gdzie przy ścisłej współpracy z rządem Powiatowego ZSCh z PKKF i WOŚS zostało wreczonych 97 odznak SPO i 1 stopnia oraz 16 BSPO. Do wyróżniających się LZS w tym powiecie zaliczyć należy zespoły w Żurawicy, Boleszycach, Medyce, Hurko, Wilczym, w których to wreczono ogółem 60 odznak. Wymienić należy LZS w Dukli (pow. Krosno), który zdobył 49 SPO. Z powiatów wyróżnić należy Przeworsk, w którym LZS Gorliczyna zdobył 68 odznak, LZS Kańczuga 48, LZS Grzeska 32.

W zorganizowanych mistrzostwach siatkówki na szczeblu wojewódzkim nie brakło żadnego powiatu. Mistrzostwo zdobył zespół LZS Munina, który następnie reprezentował woj. rzeszowskie na centralnych mistrzostwach Polski wsi w Bralinie. Na wyróżnienie zasługują również siatkarze LZS Sonina, oraz reprezentacja pow. debickiego. Słaby był natomiast udział drużyn żeńskich, bo zaledwie 3 zespoły startowały w eliminacjach wojewódzkich, a to z pow. łancuckiego, przemyskiego i kolbuszowskiego.

Imprezy i akcje masowe

Udział LZS w akcjach masowych w roku 1951 przyniósł poważne rezultaty. W stosunku do roku poprzedniego notujemy poważne osiągnięcia w akcji biegów narodowych, gdzie startowało ogółem 8.350 członków LZS. W akcji tej na wyróżnienie zasługują powiat przemyski. Dobrze również zorganizowały akcje biegów narodowych powiaty: Jasto, Krosno, Nisko, Tarnobrzeg i Przeworsk. Akcja ta została źle zorganizowana w powiatach: brzozowskim, mieleckim, debickim i sanockim.

W trójboju lekkoatletycznym, mimo, że udział członków LZS w roku bieżącym był większy niż w 1950, to jednak akcja ta nie przebiegała zadawalająco. W roku 1950 startowało w trójboju 6.976. Rok ubiegły nazwać można rokiem praktyki i egzaminu organizacyjnego, a rok 1951 to rok bogatych doświadczeń z lat ubiegłych, dlatego też cyfra 10.818 startujących w trójboju w tym roku jest niewystarczająca.

Najgorzej przebiegała akcja w pokonywaniu torów przeszkód gdyż takich LZS nie posiadają. Stwierdzić należy, że zarządy ze spółów nie przejawiały żadnej inicjatywy, by w własnym zakresie wybudować prowizoryczny tor. Ślad też ta ważna dyscyplina sportu została zaniedbana.

Udział LZS w marszach jesienich zamyka się cyfrą 10.160 członków. W akcji tej wyróżnić można powiaty: Tarnobrzeg — 1535 uczestników, Jarosław — 1451, Przeworsk — 956, Rzeszów — 920, Krosno — 802, źle zorganizowało marsze jesienne powiat gorlicki, gdzie startowało 65 członków na 37 LZS.

Praca polityczno-wychowawcza w LZS

Szkolenie ideologiczne prowadzone było bezplanowo i nie we wszystkich LZS. Gdzie organizacja ZMP i jej aktyw otoczyły opieką zespół, tam szkolenie ideologiczne przebiegało należycie, jak na przykład w Żurawicy. Zespoły te nawiązały ścisły kontakt z ZMP, który w odpowiedni sposób zabezpieczył akcję szkolenia. Na wyróżnienie zasługują LZS Sonina, który ma w tym wypadku poważne osiągnięcia, mobilizując przez szkolenie wszystkich gospodarzy wsi do wykonania planów produkcyjnych. Inne zespoły jak LZS Słocina w pow. rzeszowskim, LZS Werynia, w pow. kolbuszowskim, LZS Zagórz w pow. sanockim, nie podjęły należyte do tej akcji. Jest to wina zarządów terenowych ZMP, kół

gromadzkich ZSCh oraz komitetów kultury fizycznej. Kola gromadzkie nie kierują tą akcją, a w wielu wypadkach hamują pracę szkoleniową, jak to w Medyce nie zezwalając na przeprowadzenie szkolenia w świetlicy gromadzkich która świeci pustkami.

Podobny stan rzeczy istnieje w LZS Dukla, gdzie około 150 członków nie ma zupełnie świetlicy. Młodzież tego zespołu nie złożyła się zupełnie, nie organizuje zebrań, bo nie ma gdzie.

Członkowie LZS pracują społecznie

Młodzież zrzeszona w LZS-ach brała czynny udział w rozpisywaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich, zbieraniu podpisów pod apelem pokoju. Wyróżnił się tu pow. brzozowski, w którym brało udział 96 członków w powyższych akcjach.

LZS Poździec w ramach prac społecznych poświęcił 6 roboczo-dniówek w spółdzielni produkcyjnej. Członkowie LZS Sonina naprawili 25 m drogi. Członkowie LZS Sobniów utworzyli brygady produkcyjne, które pracowały w PGR, oraz POM. Członkowie LZS Jurówce przepracowali 7 dni przy sianokosach w spółdzielni produkcyjnej. Członkowie LZS Radymno brali udział przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych, wyjeżdżając do gromad i przekonując o słuszności gospodarki zespolowej.

W akcji skupu zboża wyróżniły się LZS powiatów: Lesko, Krosno, Tarnobrzeg. W tym ostatnim powiecie członkowie LZS obsługiwali, jako agitatorzy, zebrania gromadzkie. Podobnie i LZS w pow. Łańcut, Nisko, włączyły się do akcji jesiennej.

Wojewódzka klasa tenisa stołowego

WŁÓKNIARZ (Krosno) — OGNIWO (Rzeszów) 4:6
W spotkaniu tenisa stołowego o mistrzostwo klasy wojewódzkiej krosniński Włóknierz uległ drużynie rzeszowskiego Ogniwa.

Wyniki spotkań (na pierwszym miejscu zawodnicy Włókniarza):
Wiłk — Gwizdak 21:14, 21:7
Jojko — Ogniwski 16:21, 19:21
Zborowski — Ulm 12:21, 16:21
Jojko — Gwizdak 21:17, 8:21, 5:21
Wiłk — Ulm 21:15, 19:21, 21:13
Zborowski — Ogniwski 17:21, 13:21
Jojko — Ulm 20:22, 17:21
Zborowski — Gwizdak 19:21, 21:10, 20:22
Wiłk — Ogniwski 21:18, 21:19
Wiłk, Zborowski — Ogniwski, Gwizdak 19:21, 21:14, 21:17

BUDOWLANI (Przemyski) — UNIA (Jasło) 10:0
Drużyna jasielskiej Unii nie stawiała się na mecz do Przemysła.

UNIA (Krosno) — KOLEJARZ (PRZEMYSKI) 5:5
Wyniki spotkania (na pierwszym miejscu zawodnicy Unii):
Matelewski — Olszewski 21:14, 21:15

Mistrzostwa szachowe

STAL RZESZÓW — STAL MIELEC 3:0
W mistrzostwach szachowych woj. rzeszowskiego Stal (Rzeszów) odniosła wysokie zwycięstwo.

Wyniki partii (zawodnicy z Rzeszowa na pierwszym miejscu):
Kuśnier — Kalita 1:0
Garbaciak — Dobrowolski 1:0
Skwarczowski — Wójcicki 1:0
Cisek — Dzieńko 1:0
Dębski — Wieczerek 1:0
Opieła — Guzjakiewicz 1:0
Kot J. — Czerwiński 1:0
Kaznowska — Kalita 1:0.

WŁÓKNIARZ (Krosno) — STAL (Sanok) 7:1
Wyniki partii (na pierwszym miejscu szachiści Włókniarza):
Galewicz — Słaby 1:0, Kamiński — Korzeniowski 0:1, Markowicz — Bochenek 1:0, Kidacki — Ofiański 1:0, Lenart — Błaż 1:0, Gołkowski — Goszczyła 1:0, Ostrowski — Winnicki 1:0, Biłyk — Kuchner 1:0.

PKD RZESZÓW — KOLEJARZ DEBICA 8:0 vo

Finały pucharu WKKF

Stal Stalowa Wola — Stal Rzeszów 2:1 (0:1)

Rozegrany w Stalowej Woli mecz piłkarski o puchar WKKF zakończył się niskim zwycięstwem miejscowej Stali nad Stalą z Rzeszowa. Goście wystąpili bez Niedzielskiego, a w drużynie gospodarzy brak było Famulskiego.

Bramki dla gospodarzy zdobył Nowak i oraz Czarnecki. Dla gości bramka podła ze strzału samobójczego. Mimo porywistego wiatru gra była żywa i ostra, szczególnie ze strony gości, wskutek czego sędzia usunął z boiska obrońcę Bukale. Gra do przerwy wyrównana toczy się przy lekkiej przewadze miejscowych. W tym okresie Czasika (Stal Stalowa Wola) strzela samobójczą bramkę.

Po przerwie inicjatywę przejęli gospodarze i w 51 minucie Nowak zdobywa wyrównującą bramkę, Rzeszowianie nie zrażeni utratą punktów grają szybko i żywo.

Druga bramkę dla miejscowych zdobył w 67 minucie Czarnecki — ustalając wynik dnia.

Przemyski, Jarosław — Rzeszów, Krosno w boksie

W Rzeszowie odbył się ciekawy mecz pięściarski między reprezentacjami Przemysła i Jarosławia z jednej strony a Rzeszowa i Krosna z drugiej strony.

Niestety sprawozdania z powyższego meczu nie podajemy, gdyż organizatorzy (WKKF) nie byli „laskawymi” wpisać na salę naszego sprawozdawcę. Dziwne zaiste praktyki zastosowali organizatorzy (WKKF Rzeszów).

Wytrotała praca dała dobre wyniki

Piłkarze Kola Sportowego Spójnia (Debica) w klasie wojewódzkiej

Sekcja piłkarska Kola Sportowego Spójnia zaawansowała do klasy wojewódzkiej. O piłkarzach Spójni informuje nas przewodniczący kół ob. Jończyk.



Jan Górny — bramkarz

Rozgrywki finałowe — mówią — traktowaliśmy niezwykle poważnie, a drużyna nasza nie

lekceważyła żadnego spotkania. Należy przyznać, że dużo pracy w podniesienie formy naszych chłopców włożył przede wszystkim trener ob. Pirych (b. zawodnik tarnowskiego Ogniwa), który także przygotowywał drużynę do zdobywania odznak SPO. Obecnie wszyscy piłkarze posiadają już zaszczytną odznakę.

Sukces zawodników Spójni przysporzył im także dosyć dużo trudności. Okazuje się bowiem, że jedyne w Debicy boisko jest za wąskie i zachodzi pytanie, czy będzie ono zakwalifikowane do rozgrywek w klasie wojewódzkiej. Członkowie kola sportowego Spójni muszą tę sprawę do końca przeanalizować i na najbliższym zebraniu zdecydować jak ta kwestia powinna być rozwiązana.

W bieżącym sezonie piłkarskim w drużynie Spójni występowały następujący zawodnicy:

JAN GÓRNY (bramkarz) lat 28 — pracownik Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego.

KAZIMIERZ TUGAN — rezer

Spójnia Rzeszów — Stal Mielec 2:5 (1:4)

Zwycięstwo drużyny mieleckiej uważać należy za zasłużone. Goście byli drużyną lepszą pod względem technicznym i kondycyjnym. Atak był najgroźniejszą linią zespołu. Wyróżnić tu należy przede wszystkim obu skrzydłowych Kerpantego i Gargas. Anioła grający na pozycji kierownika napadu umiejętnie rozdawał piłki, wskutek czego 4 bramki padły ze strzału skrzydłowych.

W linii pomocy najmniejszym punktem był Kuczma, który w porę potrafił paraliżować wszelkie akcje napastników Spójni. Obaj bocowi pomocnicy oraz obrońcy grali niepotrzebnie nie ostro, tym bardziej, że ze Stal prowadzila już 4:1 i wiedziało się, że zejda z boiska jako zwycięzcy.

Jeżeli chodzi o zespół rzeszowski to ten przechodzi wyraźny spadek formy a u poszczególne zawodnik, który wadał już niechęć do gry w tak późnym okresie. I w tej drużynie atak był najlepszą linią, lecz nie mógł on nic zrobić, gdyż pomoc nie wspierała go piłkami. Białemu i Brudkowi Stefanowi zwracamy uwagę na niepotrzebną ostrą grę, gdyż nie przy

nosil to specjalnego zaszczytu. Spójnia grała dobrze jedynie przez 15 minut pierwszej połowy i 10 minut po przerwie. W tym okresie mogli oni zdobyć więcej niż jedną bramkę. Trzeba jeszcze zaznaczyć, że Korzak (obrońca) zawiązał dwie bramki. Wysuwał się on niepotrzebnie do przodu, wskutek czego szybki Gargas miał pełne pole do popisu. Szary mógł obronić bramkę, która padła z rzutu rożnego.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: w 8 minucie Gargas, w 19 minucie Gargas, w 30 min. Noworyta, w 39 min. Gargas i w 73 min. Kerpanty, dla Spójni w 15 min. Biały i w 59 Brudek. Zawody prowadził Sudo z Rzeszowa.

KOLEJARZ (Przemyski) — WPB 1:0 (0:0)

W towarzyskim meczu piłkarskim zespół Kolejarza zwyciężył drużynę kół sportowego WPB. Jedyną bramkę zdobył Rabej z podania P. wawara. Zespół Kolejarza wystąpił w odmłodzonym składzie.

wowy bramkarz) lat 18, — uczeń Liceum Mechanicznego. **ZENON KSIĄZEK** (lewy obrońca) lat 20 — student. **STEFAN SAJDAK** (prawy obrońca) lat 24 — student.

LESZEK LERACH (lewy pomocnik) lat 20 — uczeń Lic. Mechanicznego.

ZDZISŁAW STRZAŁKA (środek pomocy pomocnik) lat 28 — technik.

ZBIGNIEW SOLEK (prawy pomocnik) lat 31 — prac. umysł.

ADAM MALINOWSKI (prawy skrzydłowy) lat 24 — prac. umysł.



Stefan Sajdak — prawy obrońca

EMIL SKORUPA (prawy łącznik) lat 24 — pracownik Zakładów Mięsnych.

ADAM WITKOWSKI (środkowy napastnik) lat 35 — pracownik Zakładów Mięsnych.

HENRYK KUTRZEBA (lewy łącznik) lat 17 — uczeń Lic. Mechanicznego

ZDZISŁAW JEZIORO (lewoskrzydłowy) lat 27 — pracownik Zakładów Mięsnych.

Ponadto w barwach Spójni gra li: Adam Kawalec i Edmund Majewski.

Z zespołu juniorów na wyróżnienie zasługują Bolesław Zagórski, Ryszard Kotodziej, i Władysław Czernicki.

Ponieważ stawka w klasie wojewódzkiej będzie w przyszłym roku bardzo wyrównana, piłkarze Spójni muszą dobrze wykorzystać sezon zimowy, ażeby na wiosnę przystąpić w pełni sił do mistrzostw batalii z najlepszymi drużynami naszego województwa.

Przedstawiamy drużyny klasy wojewódzkiej

UNIA KROSNO

W tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w piłce nożnej Unia zajęła przedostatnie



Stanisław Łukasiewicz

miejsce w tabeli drugiej grupy. Początkowo w drużynie występowały starsi zawodnicy, którzy byli już bezwartościowi. Kierownictwo sekcji postanowiło więc zawodników starych zastąpić młodym narybkiem, jednak zrobili to pod koniec mistrzostw.

W tegorocznych rozgrywkach Unia występowała w następującym składzie:

STANISŁAW ŁUKASIEWICZ grał w bramce od młodych lat. Należał on do najlepszych bramkarzy naszego województwa. W drużynie gra od 1946 roku i jest pracownikiem KKN.

MIECZYSLAW MOSZYŃSKI (rezerwowi bramkarz) — liczący 20 lat, jest wychowankiem klubu i uczniem Techni-



Józef Habrat

kum Naftowego dla Młodocianych.

ZDZISŁAW KOZUB (lewy obrońca) — jest najstarszym

zawodnikiem zespołu, liczącym 39 lat. Jest on kapitanem drużyny, pracuje w KKN. **MARIAN KILARSKI** (prawy obrońca) — lat 25. Jest wychowankiem klubu i dobrze zapowiadającym się piłkarzem. Uczęszcza do Technikum Naftowego.

STEFAN JARACZ (lewy pomocnik) — 20 lat, również wychowanek klubu — uczeń Technikum Naftowego.

JÓZEF HABRAT (lewy pomocnik) — lat 21, wychowanek klubu — uczeń Technikum Naftowego.

ZYGMUNT WOJDYLA (prawy pomocnik) lat 20 — uczeń Technikum Naftowego, wychowanek klubu.

WŁADYSŁAW OLSZEWSKI (lewoskrzydłowy) — gra często na pozycji środkowego pomocnika oraz w napadzie. Liczy lat 30. W klubie gra od 1948 roku. Pracownik Instytutu Naftowego.

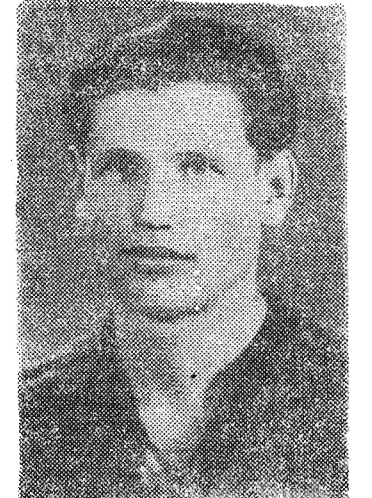
MICHAŁ PONY (lewy łącznik). Jest to były gracz gorlickiej Unii, w klubie gra dopiero od obecnego sezonu. Liczy 34 lata.

STEFAN HABRAT (środkowy napastnik) — lat 19, uczeń Technikum Naftowego.

BOLESŁAW KORDYS (prawy łącznik) — lat 20, z zawodu ślusarz — wychowanek klubu.

ANTONI CHMURA (prawy skrzydłowy) — lat 30, w klubie gra od 1947 roku — pracownik KKN.

Oprócz tego w drużynie gra-



Antoni Chmura

li w bieżącym sezonie Edward Wszelaki, Jerzy Pasek, Henryk Szmidt, Stanisław Pałciak oraz Grabowski.

W najbliższym czasie krosnińska Unia przechodzi „Górnik”, **Zet**.